

# EMASIK, Nie chcesz być już zemną

Nie słucham ludzi nawet to co mówi mama  
pijany do bólu w sobotę chciałem ciebie dziarać  
wiem że tego nie chcesz ale chce się starać  
o pewną miłość w którą wierzyłem długie lata

to co mówię wydaje się wciąż nie szczere  
a uczucie między nami czuję że ciągle maleje  
kolejny dzień z rzędu ustane przed lusterkiem  
i zobaczę siebie mówiąc przestań pić już więcej

Pamiętasz mnie?  
kluczyk wyrzuciliśmy gdzieś na dnie  
miało być na zawsze nie ma cię  
ciągle milczysz a ja ciebie chcę  
pamiętasz mnie?  
łzy nam mówią jak kochamy się  
lecz teraz obojętne jest  
czy jesteśmy czy też nie

to co mówiłaś zawsze brałem w net do siebie  
wychodziliśmy nocą nie mówiąc o tym nikomu  
płakałaś mi na rękach że masz dość już tego życia  
że nie wytrzymasz dalej nie wytrzymasz tego chłodu  
ciągle awantury w chacie ciągle awantury znowu  
dlatego większość związku spałaś ciągle u mnie w domu  
nie wiem sam co się stało w nowym roku  
kolejny raz ponownie nie zaufam nikomu

Pamiętasz mnie?  
kluczyk wyrzuciliśmy gdzieś na dnie  
miało być na zawsze nie ma cię  
ciągle milczysz a ja ciebie chcę  
pamiętasz mnie?  
łzy nam mówią jak kochamy się  
lecz teraz obojętne jest  
czy jesteśmy czy też nie

ciągle za tym tęsknie  
może już nie widzisz  
że płacze codziennie  
bo ciągle przez to milczysz  
chciałbym tak jak kiedyś  
wychodzić nocą ciemną  
nie martwiąc się już niczym  
lecz nie chcesz być już zemną  
nie chcesz być już zemną